



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Organizacje pozarządowe w Cieszynie

**Author:** Barbara Głyda-Żydek

**Citation style:** Głyda-Żydek Barbara. (2019). Organizacje pozarządowe w Cieszynie. "Cieszyński Almanach Pedagogiczny" Nr 6 (2019), s. 69-77



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Barbara Głyda-Żydek

## Organizacje pozarządowe w Cieszynie

Cieszyn, miasto położone na południu Polski, na Śląsku, a stanowiące centrum Śląska Cieszyńskiego, to przede wszystkim miasto transgraniczne. To właśnie położenie miasta na granicy, nad rzeką Olzą, stanowi najbardziej rozpoznawalną cechę miasta, stanowi o jego wyjątkowości. Urokliwość Cieszyna, o której chętnie mówią odwiedzający, ale także stali mieszkańcy, tradycja i położenie na mapie stanowią o jego specyfice wśród polskich miast. Cieszyn od roku 1920 jest podzielony granicą.

Śląsk Cieszyński i jego dawna stolica Cieszyn w przeszłości przechodziły z rąk do rąk, co wyraźnie zaznacza się we współczesnej kulturze tego regionu. Od 1920 jego mieszkańcy żyją przy granicy państwowej, którą wyznaczono w oparciu o międzynarodową umowę, a nie wolę autochtonów. Podział Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polskę i Czechosłowację nie zadowolił, jak twierdzą historycy, żadnej ze stron, natomiast zaważył negatywnie na stosunkach polsko-czeskich<sup>1</sup>.

Cieszyn, zwany też przez lata „małym Wiedniem”, był miastem bogatym, pośredniczącym w handlu pomiędzy Galicją, pruskim Śląskiem i Austro-Węgrami. Miasto przechodziło przez wieki z rąk do rąk: Cieszyn pozostawał pod władaniem Piastów, aby w XVII wieku przejść w ręce królów czeskich – Habsburgów; z czasem zaczął podlegać kolejnym cesarzom austriackim.

Miasto przez lata funkcjonowało podzielone granicą naturalną, rzeką Olzą, jednak w sensie społecznym i historycznym granica ta nigdy naturalną nie była. Obok siebie funkcjonowały dwa miasta, tworząc odrębne byty, pozbawione formalnych punktów stycznych (brak współpracy), podzielone granicą (utrudniona komunikacja między miastami, kontrola celna). Jedyną ostoją „normalności” okazywał się handel, nieformalne spotkania mieszkańców Cieszyna i czeskiego Cieszyna. Sytuacja ta zmienia się wraz z rokiem 1989, zmianą ustrojową w Polsce i w całym „bloku wschodnim”. Zmiany przynoszą także kolejne lata i kolejne

---

<sup>1</sup> H. RUSEK: *Dylematy tożsamości miasta na granicy – Cieszyn: Czeski Cieszyn*. W: *Polskie pogranicze w procesie przemian*. Tom I. Red. Z. KURCZ. Wałbrzych 2008, s. 167.

ważne wydarzenia zarówno dla Polski jak i Republiki Czeskiej: 2004 – wstąpienie do Unii Europejskiej obydwu krajów, 2007 – przystąpienie Polski i Czech do strefy Schengen.

Z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca zwłaszcza ostatnie wydarzenie ma znaczenie chyba najistotniejsze dla codziennego funkcjonowania: znikają granice, znikają celnicy, znika konieczność okazywania paszportu w chwili przekraczania mostu łączącego polski i czeski Cieszyn. Od 2007 roku każdy mieszkaniec Cieszyna (polskiego i czeskiego), każdy odwiedzający miasto, ma możliwość przejścia przez most i znalezienia się po drugiej stronie rzeki.

Halina Rusek – antropolog i etnograf, badaczka między innymi kultury i tradycji Śląska Cieszyńskiego – tak pisze o sytuacji miasta:

Jak wykazywały nieliczne niegdyś i intensywne od kilkunastu lat badania o profilu socjologiczno-etnograficznym, mieszkańcy obu części Śląska Cieszyńskiego nie kryli do siebie nawzajem niechęci, obcości i utrwalili w swojej świadomości wzajemne negatywne stereotypy. W efekcie wolność, która przysłała w roku 1989 nie spowodowała, że stali się sobie bliscy. Dominował dystans i rezerwa, choć to wzajemne negatywne nastawienie dość szybko uległo zmianie. Przyczynił się do tego wolny rynek i jego skutki w postaci wzmożonego ruchu na przejściach granicznych(...). Obecnie współpraca transgraniczna na Śląsku Cieszyńskim ma szeroki wymiar i nieustannie pogłębia się, jak na wszystkich pograniczach europejskich<sup>2</sup>.

Autorka zauważa wagę wymiany handlowej w normalizacji stosunków polsko-czeskich na pograniczu, zwłaszcza po likwidacji granic: każdy mieszkaniec Cieszyna chętnie korzysta z możliwości zrobienia zakupów u sąsiada. Mieszkańcy dwóch miast przechodzą przez granicę podczas spacerów, co wydaje się symbolicznym i mentalnym zatarciem granicy między obszarami. Przestrzeń „mojego miasta” nie jest już wyznaczana państwową granicą, ale własnym odczuciem, prywatnym *genius loci*.

Ważne znaczenie dla specyfiki miasta ma różnorodność religijna i etniczna mieszkańców, wynikająca z dziejów regionu. „Większość liczbową posiadają mieszkańcy wyznania rzymsko-katolickiego, ale około 60 tysięcy mieszkańców (Śląska Cieszyńskiego), czyli 40% ogółu, to osoby innych wyznań, głównie protestanckich, a przede wszystkim ewangelicko-augsburskiego”<sup>3</sup>. Czeski Cieszyn liczy 26 457 mieszkańców (dane ze spisu ludności z roku 2001) z czego 74,6% stanowią Czesi, 16,1% Polacy, 4,4% Słowacy, pozostałe 4,9% stanowią pojedyncze osoby deklarujące narodowość morawską, śląską, romską, ukraińską i wietnamską<sup>4</sup>. Cieszyn pod tym względem jest bardziej jednolity, jednak należy pamiętać o jego historii: przed II wojną światową największą mniejszością w mieście była mniejszość niemiecka. Niemcy stanowili w głównej mierze kadrę urzędniczą

<sup>2</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 169.

<sup>4</sup> Oficjalne dane ze spisu ludności z 2001 roku zamieszczone na stronie [www.czso.cz](http://www.czso.cz).

miasta. Obecnie, prawdopodobnie ze względu na wydarzenia II wojny, historia niemieckich mieszkańców Cieszyna i ich wkład w rozwój miasta są prawie zapomniane<sup>5</sup>. Inaczej jest jeśli chodzi o mniejszość żydowską: powstają publikacje, w mieście znajdują się dwa cmentarze żydowskie.

W Cieszynie, mieście o tradycjach wielokulturowych i wieloreligijnych, prężnie rozwija się kultura. Cieszyn może się pochwalić czterema dużymi instytucjami kulturalnymi: Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Książnicą Cieszyńską, Zamkiem Cieszyn oraz Cieszyńskim Ośrodkiem Kultury Dom Narodowy. Instytucje te są ważne dla miasta, regionu, a także posiadają znaczenie ogólnopolskie, jednak w swoim artykule chciałabym się zająć organizacjami pozarządowymi, tak zwanymi ngo'sami (od angielskiego *non-government organization*), których w Cieszynie jest 130. Sama liczba organizacji pozarządowych w niewielkim trzydziestopięciotysięcznym mieście skłania do refleksji: skąd tak duża liczba organizacji, tak duże zaangażowanie mieszkańców w działalność w stowarzyszeniach i fundacjach.

Przyczyn należy szukać w złożonej historii regionu i samego miasta. Tradycje oddolnej organizacji istniały w Cieszynie już wiele lat temu. W roku 1885 powstała Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, a głównym inspiratorem powołania stowarzyszenia był Paweł Stalmach. Organizacja miała być odpowiedzią na bolączkę cieszyńskich Polaków, którą był brak polskiej inteligencji (większość kadry urzędniczej stanowili Niemcy). Brakowało polskich nauczycieli i szkół. Stowarzyszenie miało zbierać fundusze na założenie pierwszego polskiego gimnazjum w Cieszynie. Ks. Jan Sikora wspominał:

Stalmach wypracował statut mającego powstać nowego towarzystwa, któremu dał nazwę Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego. W dniu 9 listopada 1885 r. zwołał, oprócz mnie, dziesięciu zaufanych mężów do siebie, przedłożył statut Macierzy Szkolnej i przedstawił cel i potrzebę tego towarzystwa, po czym z wielkim zadowoleniem uchwalono założenie Macierzy Szkolnej. Dzień 9 listopada 1885 r. był dniem urodzin naszej Macierzy Szkolnej, która z maleńkiego szczepu rozrosła się w potężne drzewo i nie tylko nad gimnazjum, ale nad całym szkolnictwem śląskim roztoczyła swą opiekę i to szkolnictwo do tak wysokiego doprowadziła poziomu, że może ono posłużyć za wzór dla całej Polski<sup>6</sup>.

Powstanie polskiego szkolnictwa na terenie Śląska Cieszyńskiego zawdzięczamy zatem organizacji, której obecna nazwa brzmi Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Stowarzyszenie działa do dziś, a szkoły z Cieszyna osiągają najlepsze wyniki w skali krajowej.

<sup>5</sup> Warto wspomnieć tu, iż budynek Teatru im. Adama Mickiewicza, który powstał w 1910 r. według projektu słynnych architektów wiedeńskich Ferdynanda Fellnera i Fryderyka Helmera, wzniesiony został z inicjatywy niemieckich mieszkańców miasta, a w latach 1910–1939 był własnością Niemieckiego Towarzystwa Teatralnego, które jednak, gdy Cieszyn znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej (1918–1939), udostępniało swą salę także dla polskich przedstawień.

<sup>6</sup> <http://www.macierz.cieszyn.pl/?historia,6>.

Innym przykładem działalności oddolnej jest powstanie Domu Narodowego, obecnie pełniącego funkcję ośrodka kultury. Inicjatywa powstania Domu Narodowego także miała swoje źródło w potrzebie kultywowania polskiej tradycji, oraz rozwijania kultury polskiej.

Brak własnego pomieszczenia, gdzie mogłaby być rozwijana polska działalność kulturalna, od wielu lat był troską polskich działaczy narodowych. Dotąd była ona prowadzona w wynajętych pomieszczeniach, bądź w mieszkaniach prywatnych. Myśl o założeniu Domu Narodowego złożył ks. Franciszek Michejda. W 1887 r. udało się zatwierdzić statut Towarzystwa Domu Narodowego. Prezesem Towarzystwa został dr Andrzej Cinciała. Najtrudniejszym zadaniem było zebranie odpowiednio dużych środków potrzebnych do budowy Domu, toteż zwrócono się także o pomoc finansową do Rodaków spoza Śląska Cieszyńskiego<sup>7</sup>.

Uroczyste otwarcie Domu Narodowego miało miejsce w roku 1901 i od tego czasu większość polskich organizacji właśnie tu znalazła swoje miejsce. Obecnie Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy jest prężnie działającą instytucją kulturalną, organizującą wystawy, warsztaty, zajęcia dla dzieci i dorosłych, imprezy cykliczne.

W Cieszynie rozwijała się działalność społeczna, a ponieważ brakowało polskich struktur, należało je stworzyć. Inicjatywa i zaangażowanie prywatnych osób doprowadziły do powstania i rozwoju polskich instytucji edukacji i kultury, które i dziś dobrze funkcjonują, może dzięki poczuciu zobowiązania wobec dawnych działaczy. Sama potrzeba oddolnego organizowania się i działania w Cieszynie pozostała. Zarówno osoby będące „stela” (osoba urodzona w Cieszynie, której rodzina pochodzi z Cieszyna) jak i „łapańce” (osoby osiadłe w Cieszynie, ale urodzone poza nim) włączają się w ten ruch, realizując cele i działania istotne dla całej wspólnoty. Tych ponad sto organizacji pozarządowych w Cieszynie działa w różnych obszarach: zdrowia, sportu, pomocy społecznej, kultury.

## Stowarzyszenie Serfenta

Jak czytamy na stronie internetowej organizacji:

Stowarzyszenie Serfenta istnieje, aby plecionkarstwo żyło. Pracujemy, by zachować dla Was tradycję i mądrość przekazywaną przez pokolenia. Przemierzamy tysiące kilometrów, aby wiedzieć o nim wszystko. Uczymy młodych ludzi rzemiosła, które zanika. Pomagamy mistrzom plecionkarstwa zaistnieć na rynku. Pokazujemy to piękne rzemiosło światu<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> <http://www.cieszyn.pl/?p=categoriesShow&iCategory=2660>.

<sup>8</sup> <http://serfenta.pl/pl/onas.html>.

Organizację tworzą absolwentki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, kierunków etnologia i animacja społeczno-kulturalna, które po zakończeniu studiów postanowiły osiąść w Cieszynie. Miasto nie oferowało jednak miejsc pracy zgodnych z wykształceniem i planami na przyszłość. Rozwiązaniem okazało się założenie własnego stowarzyszenia. Serfenta początkowo była stowarzyszeniem proekologicznym, oferującym warsztaty związane z ekologią. Organizacja jednak ewoluowała, poszukiwała własnych rozwiązań i własnej „niszy”. Taką własną drogą okazało się plecionkarstwo, które wyznacza główne cele działań od 2009 roku. Wykształcenie etnologiczne nie pozostawało bez wpływu na wybór działalności, a dostarczało również narzędzi badawczych. I tak od kilku lat Serfenta zarówno bada tradycję plecionkarską w Polsce i Europie, jak również ją popularyzuje. Plecionkarstwo w Polsce, choć posiada piękną i długą historię, zмага się obecnie z problemem „pokoleniowym”: plecionkarze to najczęściej osoby starsze, brak jest nowego „narybku”, osób młodych zainteresowanych nauką tego niełatwego rzemiosła. Prowadzone przez Serfentę warsztaty i badania pozwalają na docenienie pracy plecionkarzy, a także konfrontują twórców z młodymi ludźmi, zainteresowanymi rzemiosłem.

Serfenta inicjuje również działania łączące studentów, projektantów z plecionkarzami. Na tegorocznej edycji Gdynia Design Days można było zobaczyć wystawę „Sploty na fali”, będącą efektem połączenia rzemiosła plecionkarskiego i projektowych pomysłów studentów Wydziału Form Przemysłowych ASP w Krakowie. O pracy warsztatowej, która doprowadziła do powstania wystawy możemy przeczytać na stronie internetowej stowarzyszenia:

Przez trzy semestry zajęć w pracowni Projektowania Alternatywnego, pod kierunkiem dr Anny Szwai, studenci zaznajamiali się z technikami rzemiosła plecionkarskiego. Uczyli się wyplatania z rogożyny, wikliny i słomy, aby później, już podczas zajęć na uczelni przełożyć to doświadczenie na pracę projektową i zaproponować nowe zastosowanie dla tradycyjnych technik związanych z pracą ręczną. W efekcie powstały produkty o nowym przeznaczeniu, z użyciem dodatkowych, niestandardowych materiałów. Niezwykłym doświadczeniem dla młodych projektantów była praca i nauka pod okiem takich mistrzów plecionkarstwa jak: Stefania Suchora – rogożyna, Stanisław Kołodziej – słoma czy Grzegorz Gordat – wiklina, przy teoretycznym wsparciu Pauliny Adamskiej z Serfenty. Niezwykły potencjał kryje się w połączeniu rodzimego, pięknego rzemiosła i kreatywności młodych adeptów sztuki projektowania<sup>9</sup>.

Połączenie tradycyjnego rzemiosła z myślą młodych projektantów pozwala na wytworzenie nowej jakości, ale też na kultywowanie plecionkarstwa. Wydaje się, że takie właśnie działania mają szansę spopularyzować plecionkarstwo także w sensie rynkowym; obecnie widać pewne zmęczenie masową produkcją, czy przysłowiowymi „chińskimi” wyrobami. Konsumenci szukają oryginalnych przedmiotów, dekoracji, które nie są wynikiem produkcji fabrycznej, ale zоста-

<sup>9</sup> [Http://serfenta.pl/pl/home/item/465-sploty-na-fali.html](http://serfenta.pl/pl/home/item/465-sploty-na-fali.html).



ły wykonane przez konkretnego rzemieślnika czy artystę. Idea rękodzieła staje się znów coraz bardziej popularna i może być furtką dla popularyzacji plecionkarstwa.

Serfenta w swojej działalności korzysta z programu Erasmus+: w ramach tego projektu gośćmi stowarzyszenia byli wolontariusze z Czech i Hiszpanii. Serfenta uzyskuje dotacje od miasta Cieszyna, urzędów marszałkowskich Województwa Śląskiego, Mazowieckiego i Lubelskiego, a także pozyskuje środki w ramach konkursów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ofercie stowarzyszenia znajdują się warsztaty plecionkarskie, badania etnograficzne, jak również wystawy edukacyjne dotyczące plecionkarstwa. Warto dodać, iż zrealizowany przez Serfentę projekt Plecionkarskim Szlakiem Polski został uznany za najciekawsze wydarzenie folklorystyczne roku 2011 i nagrodzony „Ludowym Oskarem”, czyli nagrodą przyznawaną od 2002 roku przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych (nazwa nagrody nawiązuje oczywiście do postaci Oskara Kolberga, badacza polskiej kultury ludowej).

## Fundacja Laja

Fundacja Laja w Cieszynie najbardziej rozpoznawalna jest przez herbaciarnię prowadzoną na terenie zamku oraz z organizowanego corocznie Święta Herbaty. Jednak zakres działań fundacji jest szerszy, o czym możemy przeczytać na stronie internetowej:

Edukujemy w obszarze kultury, działań prospołecznych, wolontariatu i postaw obywatelskich. Rozwijamy współpracę międzynarodową wykorzystując doświadczenia europejskiej i światowej kultury. Organizujemy imprezy artystyczne, konferencje, warsztaty, spotkania i szkolenia. Realizujemy transgraniczne i międzynarodowe projekty<sup>10</sup>.

Podobnie jak stowarzyszenie Serfenta, Laja korzysta z programu Erasmus+ i gości w swojej siedzibie wolontariuszy z Europy, głównie zaś z Republiki Czeskiej. Laja korzysta także z Funduszu Wyszehradzkiego. W herbaciarni, poza możliwością degustacji herbat z całego świata, organizowane są wieczory poetyckie, spotkania z podróżnikami oraz warsztaty dotyczące między innymi recyklingu. Zrealizowany w 2014 roku, a następnie kontynuowany w kolejnych latach, projekt Żywa Biblioteka to jedno z ciekawszych przedsięwzięć fundacji.

Idea Żywej Biblioteki opiera się na przekonaniu, że prawa człowieka zapisane w regulacjach prawnych mają sens jedynie wtedy, kiedy są wszystkim ludziom znane i przez

<sup>10</sup> [Http://www.laja.pl/fundacja-laja/](http://www.laja.pl/fundacja-laja/).

nich respektowane. Zdarza się jednak, że niektórym odmawia się ich praw ze względu na ich pochodzenie, kolor skóry, przekonania. Najskuteczniejszą formą poznania inności jest bezpośrednie spotkanie z nią i dlatego Żywa Biblioteka jest miejscem, gdzie reprezentantów dyskryminowanych grup można zaprosić do rozmowy i zweryfikować swoje poglądy. „Przestań mówić o swoim uprzedzeniu. Spotkaj się z nim!”<sup>11</sup>.

Żywa Biblioteka to międzynarodowy ruch, natomiast Żywa Biblioteka Polska to sieć organizacji pracujących metodą Żywej Biblioteki, która jest koordynowana przez Stowarzyszenie Diversja w imieniu Human Library Organization. Wśród gości zaproszonych w roku 2014, z którymi można było porozmawiać w ramach akcji, znaleźli się romska poetka, feministka, osoba niepełnosprawna, chora na raka działaczka społeczna. Spotkanie twarzą w twarz z osobą, którą postrzegamy poprzez stereotypy, a której w ogóle nie znamy, pozwala na poszerzenie naszej świadomości, horyzontu intelektualnego i emocjonalnego.

Najbardziej rozpoznawalnym działaniem Laji w mieście jest coroczne Święto Herbaty, organizowane od dziewięciu już lat w pierwszy weekend lipca (w ramach Święta odbywa się Żywa Biblioteka).

„Święto Herbaty” – multikulturalne spotkanie miłośników herbaty, sztuki i samorozwoju jest realizowane już od 2009 r. przez osoby prywatne i organizacje pozarządowe z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Festiwal ma charakter międzynarodowy, jest przygotowywany w zgodzie z długofalową strategią rozwoju i promocji idei festiwalowych. „Święto Herbaty” tworzą doświadczeni animatorzy kultury, artyści, naukowcy i specjaliści z organizacji pozarządowych, gwarantujący wysoki poziom działań organizacyjnych i merytorycznych. Jest to unikalne wydarzenie w skali całego kraju, cieszące się ogromną popularnością zarówno w Polsce, jak i w Czechach. Charakteryzuje się niezwykle różnorodnym programem, a jego znaczną część tworzą degustacje herbat i pokazy herbacianych ceremonii z różnych krańców świata, wykłady i spotkania z podróżnikami oraz koncerty i przedstawienia teatralne<sup>12</sup>.

Impreza promuje kulturę picia herbaty, wpisującą się w szerszy kontekst ruchu *slow life*, będącego opozycją do współczesnego życia „w ciągłym biegu”. Ulokowanie Święta w Polsce pozwala na popularyzację idei *slow life* i samego picia herbaty w naszym kraju. Co ciekawe, herbata i spędzanie czasu przy jej picu powszechne są w Czechach; w samej Pradze znajduje się kilkadziesiąt herbaciarni. W ramach festiwalu organizowane są warsztaty, wykłady, koncerty i inne atrakcje. Niepowtarzalna jest atmosfera Święta Herbaty, która rzeczywiście pozwala „zwolnić” i odetchnąć od codzienności i codziennego szybkiego tępa życia.

<sup>11</sup> [https://web.facebook.com/media/set/?set=a.885476778148310.1073741828.859608267401828&type=1&\\_rdc=1&\\_rdr](https://web.facebook.com/media/set/?set=a.885476778148310.1073741828.859608267401828&type=1&_rdc=1&_rdr).

<sup>12</sup> [https://web.facebook.com/pg/SvatekCaje/about/?ref=page\\_internal](https://web.facebook.com/pg/SvatekCaje/about/?ref=page_internal).



## Muzeum Drukarstwa w Cieszynie

Innego rodzaju dziedzictwo kulturowe kultywuje Muzeum Drukarstwa. Prywatne muzeum, założone przez pasjonatów starych maszyn drukarskich, jest usytuowane na ulicy Głębokiej, w Centrum Cieszyna, i jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc na turystycznej i kulturalnej mapie miasta. Muzeum powstało w 1996 roku i jego celem jest ochrona tradycji drukarskich Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego. Udało się zachować typograficzną drukarnię z całym bogactwem czcionek, matryc, klisz chemigraficznych i drzeworytniczych, urządzeń i maszyn odlewniczych, urządzeń drukujących, pras dociskowych i urządzeń introligatorskich. Zasadą muzeum jest utrzymanie istniejących i doprowadzenie nowych nabytków do pełnej sprawności technicznej.

Początki instytucji były związane z firmą POLDRUK Karola Franka, długoletniego pracownika Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej. W roku 1995 firmę przeniesiono do lokalu na ulicy Głębokiej numer 50 i rozpoczęto przygotowania do stworzenia muzeum. Już wtedy drukarnia posiadała status zabytkowej i gromadziła kolejne urządzenia. W kolejnych latach okazało się, że muzeum musi posiadać podstawę organizacyjną inną niż prywatna firma, która nie była w stanie finansować muzeum. W 2003 roku doszło do spotkania grupy cieszyńskich drukarzy i podjęto decyzję o powołaniu stowarzyszenia o nazwie Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. W roku 2010 muzeum zostało przyjęte do prestiżowego grona obiektów tworzących Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Muzeum wspomagane jest przez miasto Cieszyn i Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, oraz korzysta z unijnych funduszy. W muzeum odbywają się wystawy oraz warsztaty graficzne, introligatorskie i typograficzne<sup>13</sup>. Trzeba dodać, że Muzeum jest wyjątkowym miejscem z „duszą” i niezwykle magiczną atmosferą. Współczesne drukarnie wyglądają już całkiem inaczej, natomiast w Muzeum Drukarstwa można się zanurzyć w przeszłość, poczuć zapach drukarskiej farby i papieru.

Cieszyn to miasto z tradycją i długą historią, a także miasto aktywne i atrakcyjne współcześnie. Osoby działające w organizacjach pozarządowych tworzą nową jakość, są to często działania innowacyjne, ale także łączące tradycję ze współczesnością (tak jak w przypadku Serfenty i łączenia rzemiosła ze współczesnym projektowaniem) albo Muzeum Drukarstwa, które dba o industrialne dziedzictwo Cieszyna. Jak podkreśla Mariusz Makowski, historyk, pracownik Muzeum Śląska Cieszyńskiego, długoletni prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej: „Najgorzej jest zamknąć się w czterech ścianach tożsamości regionalnej i tak tkwić, siedzieć w cieszyńskiej wieży z kości słoniowej. Kultura musi być

<sup>13</sup> Informacje pochodzą ze strony <http://muzeumdrukartwa.pl>.

dynamiczna”<sup>14</sup>. Sądę jednak, że to Cieszynowi nie grozi; między innymi dzięki zaangażowaniu mieszkańców w działalność społeczną, kulturalną, także w ramach organizacji pozarządowych.

---

<sup>14</sup> Rozmowa z Mariuszem Makowskim *Granice, ludzie i cieszyńska spolegliwość*. W: *Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim*. Red. A. DROBIK. Ustroń 2014, s. 25.

Barbara Głyda-Żydek

### Non-government organizations in Cieszyn

#### Summary

The article concerns non-government organizations in Cieszyn, which are discussed in the historical context – social activity in Cieszyn Silesia was developing dynamically already at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century. Three non-government organizations situated in Cieszyn are presented more broadly: the Association Serfenta, the Foundation Laja and the Museum of Printing.

**Keywords:** non-government organizations, social activity, culture

Barbara Głyda-Żydek

### Nichtregierungsorganisationen in Teschen

#### Zusammenfassung

Der vorliegende Beitrag betrifft die in Teschen funktionierenden Nichtregierungsorganisationen. Schon an der Wende des 19. Jahrhunderts entwickelte sich im Teschener Schlesien dynamische gesellschaftliche Aktivität. Hier werden besprochen drei Nichtregierungsorganisationen mit dem Sitz in Teschen, die sich auf dem Gebiet der Kultur betätigen: Verein „Serfenta“, Stiftung „Laja“ und Museum für Buchdruckerkunst.

**Schlüsselwörter:** Nichtregierungsorganisationen, gesellschaftliche Aktivität, Kultur